

Beata LorensORCID: 0000-0003-3414-1760
(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

Podróże galicyjskiej rodziny ziemiańskiej w XIX wieku na przykładzie Skrzyńskich

Wyjazdy zagraniczne należały do najbardziej elitarnych rozrywek ziemiaństwa w XIX w. Moda, jaka na początku XIX w. zapanowała wśród elit ziemiańskich, nakazywała bywanie w uzdrowiskach. Pobyt w nich wiązał się nie tylko z zalecanymi przez lekarzy kuracjami, ale miał także charakter towarzysko-rozrywkowy. Rodzina Skrzyńskich, posiadająca majątki ziemskie w okolicach Krosna, Dubiecka i Lwowa, w latach 50. XIX w. wyjeżdżała głównie do Karlsbadu, Ostendy i Oeynhausen w Westfalii. Celem podróży było korzystanie z tamtejszych wód leczniczych. Dla poratowania zdrowia córki Marii Emilia Skrzyńska w zimie 1877 r. spędziła trzy miesiące na południu Włoch. Ponadto panie Skrzyńskie odbyły pielgrzymkę do Lourdes we Francji, wiążąc polepszenie stanu zdrowia Marii z cudowną interwencją Matki Bożej.

Słowa kluczowe: dzienniki, podróż, Galicja, Skrzyński, uzdrowisko

Do najbardziej elitarnych rozrywek ziemiaństwa w XIX w. należały wyjazdy zagraniczne. Spędzanie wolnego czasu za granicą świadczyło o zamożności i przynależności do towarzystwa. Bardzo często łączyło się z ratowaniem zdrowia poprzez zmianę klimatu bądź kurację leczniczymi wodami. Moda, jaka na początku XIX w. zapanowała wśród elit ziemiańskich, wręcz nakazywała bywanie w „badzie”. Często pobyt w uzdrowiskach miał bardziej charakter przedłużenia okresu karnawału i szukania rozrywek towarzyskich niż rzeczywistego korzystania z dobrodziejstw leczniczych źródeł¹.

Emilia z Jabłonowskich i Franciszek Ksawery Skrzyńscy jako przedstawiciele zamożnego galicyjskiego ziemiaństwa nie odbiegali od wzorców wytyczonych przez przedstawicieli swej grupy społecznej. Emilia Skrzyńska wywodziła

¹ M. Matysiak, *Podróż kuracyjna jako jedna z form spędzania czasu wolnego w rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku (1795–1863)* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 248–251.

się z hrabiowskiej rodziny Jabłonowskich herbu Grzymała. Była najstarszym dzieckiem hrabiego Leona Jabłonowskiego i Cecylii z Fredrów. Po matce spokrewniona była ze znanym rodem Fredrów. Przyszła na świat 27 maja 1824 r. w pałacu należącym do jej babki Marianny ze Świdzińskich Jabłonowskiej w Lubieniu Wielkim pod Lwowem². 12 stycznia 1845 r. we Lwowie poślubiła swego kuzyna Franciszka Ksawerego Feliksa Skrzyńskiego, nazywanego przez bliskich Ksawerym³. Urodził się on 16 listopada 1811 r. w Bachórze jako trzeci z kolei syn arcystolnika koronnego Wincentego Skrzyńskiego herbu Zaremba i Konstancji z Fredrów, starszej siostry Cecylii Jabłonowskiej⁴. Ksawery kształcił się na Uniwersytecie Lwowskim i w c.k. Korpusie Inżynierów w Wiedniu. Służył w armii austriackiej w stopniu kapitana. Otrzymał tytuł szambelana cesarskiego⁵. Po zawarciu małżeństwa Skrzyńscy ze względu na służbę wojskową Ksawerego zamieszkali w Brzeżanach. Pod koniec 1846 r. Ksawery Skrzyński otrzymał zwolnienie ze służby wojskowej i rodzina przeniosła się do majątku Podsadki pod Lwowem, który należał do Ksawerego na mocy działu majątkowego dokonanego przez jego ojca Wincentego Skrzyńskiego w 1843 r.⁶ Miejsce ich pobytu, zwłaszcza w okresie sezonu zimowego, był Lwów. Dopiero po śmierci Cecylii Jabłonowskiej i wyjściu za mąż młodszej siostry Emilii – Zofii z Jabłonowskich Starowieyskiej dokonano podziału majątku pozostałego po Leonie i Cecylii Jabłonowskich. Na mocy postępowania spadkowego prowadzonego w Sądzie Szlacheckim we Lwowie Emilia Skrzyńska w 1850 r. otrzymała połowę dóbr należnych jej po zmarłych rodzicach. Były to majątki położone w okolicach Krosna – Krościenko Wyżne, Czarnorzeki i Krasna⁷.

² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD), z. 301 – Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji lwowskiej, sygn. 367 – Parafia Gródek Jagielloński. Księga metrykalna urodzeń, ślubów i zgonów 1785–1833, s. 41; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej cyt.: CPAHL), f. 618 – Księgi metrykalne z terenu rzymskokatolickiej archidiecezji lwowskiej, op. 2, spr. 918 – Księga metrykalna kościoła parafialnego w Gródku 1823–1824, k. 46.

³ Muzeum Podkarpackie w Krośnie (dalej cyt.: MPK), Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 59, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, *Dzienniki z lat 1844–1855*, do druku przygotowali, wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2020, s. 45.

⁴ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka. Oddział Rękopisów (dalej cyt.: LNNB), f. 141 – zbiór A. Czołowskiego, op. III, od. zb. 445 – Materiały rodzinno-majątkowe Skrzyńskich, XIX – pocz. XX w., k. 95, 107.

⁵ LNNB, f. 141, op. III, od. zb. 445, k. 107.

⁶ LNNB, f. 141, op. III, od. zb. 445, k. 105; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, według planu F. Sulimierskiego (dalej cyt.: SGKP), t. VIII, Warszawa 1887, s. 468.

⁷ CPAHL, f. 166 – Tabuła Krajowa we Lwowie, op. 1, spr. 3916 – Księga wpisów dokumentów majątkowych mieszkańców okręgu jasielskiego 1849–1854, s. 109–110; SGKP, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. I, Warszawa 1880, s. 760; t. IV, Warszawa 1883, s. 627, 702–703.

Z kolei do Ksawerego Skrzyńskiego należały oprócz wspomnianych Podsadek również wieś Miłoszowice pod Lwowem oraz przypadłe mu po śmierci ojca w 1850 r. Kosztowa, Laskówka i Chodorówka w okolicach Dubiecka⁸. W sumie Skrzyńscy posiadali majątek ziemski, którego łączna powierzchnia wynosiła 5583 morgi dolnoaustriackie, czyli ponad 3213 ha. Najwięcej, bo prawie 59% tego areалу, zajmowały lasy. Z kolei grunty orne stanowiły nieco ponad 33% ziemi⁹. Majątek Skrzyńskich sytuował ich w gronie średniozamożnego ziemiaństwa galicyjskiego¹⁰. Koneksje rodzinne łączyły ich z arystokracją galicyjską. Emilia Skrzyńska wywodziła się z hrabiowskiej rodziny zarówno po mieczu (Jabłonowscy), jak i po kądzieli (Fredrowie). Tytułu arystokratycznego nie udało się uzyskać Skrzyńskim mimo zabiegów czynionych w tym względzie przez ojca Ksawerego – Wincentego Skrzyńskiego.

Od połowy stulecia główną rezydencją Skrzyńskich stał się XVII-wieczny modrzewiowy dwór w Krościenku Wyżnym koło Krosna. Emilia i Ksawery Skrzyńscy doczekali się sześciorga dzieci, z których wieku dorosłego dożyło czworo. Najstarszy syn Włodzimierz urodził się 25 listopada 1845 r. Półtora roku później, 2 lutego 1847 r., we Lwowie na świat przyszła córka Maria Cecylia, nazywana Cesią. Kolejnym dzieckiem była Jadwiga Aleksandra, urodzona 2 listopada 1848 r. w Krościenku Wyżnym, a zmarła 30 marca 1850 r. we Lwowie¹¹. Również drugi syn Julian Euzebiusz Józef, urodzony 29 października 1849 r. w Podсадkach, zmarł 11 maja 1853 r. w Krościenku Wyżnym¹². Dzieciństwo przeżyły natomiast kolejne dzieci Wincenty Ezechiel Leon oraz Maria Tekla, zwana Marynią. Wincenty urodził się 10 kwietnia 1851 r. we Lwowie, zaś Maria 23 września 1853 r. w Krościenku Wyżnym¹³. Skrzyńscy zmarli w Krościenku Wyżnym w 1892 r. w odstępnie prawie trzech miesięcy – Ksawery

⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie. Ekspozytura w Spytkowicach, z. 459 – Sąd Szlachecki w Tarnowie, sygn. Succ. 5966 – Skrzyński Wincenty, s. 7–9; LNNB, f. 141, op. III, od. zb. 445, s. 102–105v; SGKP, t. V, Warszawa 1884, s. 88; t. IV, s. 489; t. I, s. 611; t. VI, Warszawa 1885, s. 441.

⁹ *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim*, Lwów 1868, s. 30–31, 34–35, 96–97, 98–99, 100–101, 110–111, 132–133, 164–165.

¹⁰ K. Ślusarek, *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013, s. 76.

¹¹ Archiwum Parafialne w Krościenku Wyżnym (dalej cyt.: APKW), Księga chrztów 1838–1866, s. 150.

¹² CPAHL, f. 618, op. 2, spr. 1194 – Księga metrykalna parafii Nawaria 1847–1851, k. 35; APKW, Księga zmarłych 1847–1876, s. 57.

¹³ CPAHL, f. 618, op. 2, spr. 1079 – Księga metrykalna kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie 1851–1854, k. 4v; to samo również w AGAD, z. 301, sygn. 814 – Parafia Lwów św. Marii Magdaleny. Księga chrztów 1836–1852, s. 298; APKW, Księga chrztów 1838–1866, s. 210.

8 marca, zaś Emilia – 28 maja. Zostali pochowani w krypcie grobowej Jabłonowskich w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Marcina¹⁴.

Przez całe życie Emilia z Jabłonowskich Skrzyńska pisała dzienniki, w których odnotowywała wydarzenia związane z najbliższą rodziną, stosunki sąsiedzkie, życie towarzyskie arystokracji galicyjskiej we Lwowie i Krakowie, wydarzenia polityczne w Galicji i w Europie. Na kartach zachowanych 26 zeszytów, przechowywanych w Muzeum Podkarpackim w Krośnie, znalazły się dwie szczegółowe relacje z podróży odbytych przez Emilię z mężem Ksawerem i z młodszą córką Marią poza granice Galicji¹⁵. Autorka odnotowała również zagraniczne wyjazdy męża i syna Wincentego. Opisy te pozwalają poznać szczegółowe trasy tych podróży, zwiedzane miejsca i atrakcje turystyczne, a także odczucia peregrynantki związane z obcą kulturą¹⁶.

Podróżowanie nie rozpoczęło się dla Emilii wraz z zawarciem małżeństwa. W młodości hrabianka Jabłonowska odbyła podróże zagraniczne dla uzupełnienia stosownego wykształcenia i zapewne nawiązania stosunków towarzyskich. W tych peregrynacjach opiekę nad Emilią i jej o trzy lata młodszą siostrą Zofią (późniejszą Stanisławową Starowieyską) sprawowała matka hrabina Cecylia z Fredrów Jabłonowska. Panie spędziły za granicą kilka lat¹⁷. Niewiele wiadomo o odwiedzanych wówczas miejscach, ale ze wspomnień Emilii wynika, że na trasie ich przejazdu znajdował się m.in. Berlin¹⁸.

Po wyjściu za mąż Emilia towarzyszyła Ksaweremu Skrzyńskiemu w jego wyjazdach „do wód”. To właśnie stan zdrowotny męża wymagał zagranicznych kuracji. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jakie choroby nękały Ksawerego. Opisywane przez Emilię objawy wskazywały na dolegliwości układu pokarmowego, krążeniowo-naczyniowego i nerwowego. Był bardzo przeczulony na punkcie swego zdrowia i do każdej niedyspozycji wzywał lekarzy. Dożył 81 lat i dopiero w dwóch ostatnich latach życia schorzenia (głównie zakrzepica) utrudniały mu poruszanie się. Korzystał wówczas z fotela na kółkach zakupionego w Wiedniu¹⁹.

¹⁴ APKW, Liber natorum, copulatorum et mortuorum 1890–1906, b.p.

¹⁵ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; nr 118, b.p. Emilia z Jabłonowskich Skrzyńska zapisała ponad 150 zeszytów. Numery przechowywane w MPK to zaledwie część całej spuścizny. Los pozostałych zeszytów jest nieznan. W 2020 r. ukazała się drukiem pierwsza część „Dzienników” obejmująca zeszyty nr 59, 66, 67, 70–72, 75–80. Kolejne części zostaną wydane w 2021 r.

¹⁶ O relacjach z podróży w XIX w. pisał K. Karolczak. Zob. K. Karolczak, *Dzienniki z podróży ziemian polskich [w:] Pamiętniki, dzienniki i relacje jako źródła do badań historycznych (XVIII–XX wiek)*, red. K. Karolczak, Kraków 2011, s. 126–136.

¹⁷ Z. z Fredrów Szeptycka, *Wspomnienia z lat ubiegłych*, przyg. do druku B. Zakrzewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 55.

¹⁸ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 75, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 203.

¹⁹ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 152, b.p.; nr 153, b.p.

Wydaje się, że podejmowane w latach 50. XIX w. kuracje zdrojowe Ksawerego były głównie wynikiem mody i nudy na wsi. Oczywiście wskazania dotyczące pobytów w uzdrowiskach zalecane były przez lekarzy domowych Skrzyńskiego – Franciszka Zbyszewskiego z Brzozowa i Juliusza Kallaya z Krosna, a potem konsultowane z uznanymi lekarzami krakowskimi, zwłaszcza Józefem Dietlem. Polecał on szczególnie uzdrowiska w Karlsbadzie (obecnie Karlovy Vary) w zachodnich Czechach i w Gastein w Austrii, w okolicach Salzburga²⁰.

Walory wód leczniczych nie były obce rodzinie Jabłonowskich, bowiem wraz z ręką Marianny ze Świdzińskich do ich dóbr wszedł Lubień Wielki koło Gródka Jagiellońskiego. Dawny pałac Humieckich w tej miejscowości po 1817 r. stał się główną rezydencją dziadków Emilii – Józefa i Marianny Jabłonowskich. Po odkryciu właściwości leczniczych tamtejszych wód siarczanych Jabłonowscy urządzili w Lubieniu zakład leczniczy z łazienkami, odwiedzany w latach 20. XIX w. przez arystokrację galicyjską. W latach 1824–1826 przebywało tam ponad 400 kuracjuszy rocznie²¹. Po śmierci Józefa dziedzicem części Lubienia Wielkiego został jego najmłodszy syn Ludwik Jabłonowski, późniejszy pamiętnikarz, który w 1849 r. sprzedał majątek Konstantemu Brunickiemu²².

Podróżowanie „do wód” było zwyczajem popularnym wśród Jabłonowskich, Fredrów i Skrzyńskich. Miejscem szczególnie przez nich odwiedzanym był Karlsbad (Karlovy Vary) w zachodnich Czechach, gdzie właściwości gorących źródeł odkryto już w XIV w. W Karlsbadzie korzystano przede wszystkim z kuracji wodą pitną. Służyła ona głównie zapobieganiu chorobom serca i żył oraz przewodu pokarmowego²³. Przedstawiciele rodu Skrzyńskich i Fredrów wyjeżdżali do Karlsbadu od początku XIX w., np. w 1817 r. Wincenty Skrzyński, w 1833 r. Henryk Fredro, zaś w 1834 r. Aleksander Fredro²⁴.

Początkowo ze względu na ciężą Emmili Ksawery Skrzyński wyjeżdżał do Karlsbadu w towarzystwie swych braci – Ignacego i Henryka. 29 maja 1852 r. Ksawery Skrzyński wraz z bratem Ignacym wyjechali do Krakowa, a stamtąd 1 czerwca do Karlsbadu, gdzie znaleźli się 3 czerwca. Spotkali się tam m.in. z Agenorem Gołuchowskim. Po miesiącu kuracji, 3 lipca, wyjechali do Lipska

²⁰ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 82, b.p.

²¹ CPAHL, f. 166, op. 1, spr. 2532 – Księga zapisów dokumentów majątkowych 1820–1826, s. 347–361; M. Zieleniewski, *Zakłady zdrojowo-kąpielne w Galicji. IV. Lubień*, „Tygodnik Ilustrowany” 1871, nr 185, s. 29–30.

²² L. Jabłonowski, *Pamiętniki*, oprac. K. Lewicki, Kraków 1963, s. 319; F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, przyg. do druku H. Barycz, Wrocław 1959, s. 178–179.

²³ Z. Dobieszewski, *Karlsbad. Jego lecznicze znaczenie; – jak się w nim zachować i jak się urządzić należy?*, Warszawa 1879, s. 28–33; M. i R. Łazarkowie, *Uzdrowiska w Europie. Terazniejszość i rys historyczny*, Lublin 2007, s. 120–121.

²⁴ A. Fredro, *Proza*, t. XIII, cz. 1 (*Pisma wszystkie. Wydanie krytyczne*, t. XIII, cz. 1), Warszawa 1968, s. 302, 307.

i przez Eisenach do Frankfurtu. Kolejnym przystankiem miało być Wiesbaden, gdzie przez cztery tygodnie obaj bracia korzystali z proponowanych tam kuracji. Następnie Ksawery Skrzyński wybrał się do Ostendy w towarzystwie doktora Juliusza Kallaya z Krosna. Tam spotkał m.in. kuzyna Jana Aleksandra Fredrę, który ze względu na udział w rewolucji węgierskiej 1848 r. przebywał na emigracji w Paryżu, a do Lwowa wrócił dopiero po otrzymanej amnestii w maju 1857 r.²⁵ 5 września 1852 r. Ksawery Skrzyński wyjechał w drogę powrotną do kraju. Podróżował przez Brukselę, gdzie zatrzymał się na dwa dni. 12 września 1852 r. był już w Krakowie, a 16 września w Krościenku²⁶.

Latem 1854 r. wyruszył do Karlsbadu z Krakowa wraz z bratem ks. Henrykiem Skrzyńskim²⁷, doktorem Franciszkiem Zbyszewskim i lokajem Janem Leśniakiem. Udali się pociągiem do Pragi, a stamtąd do Marienbadu (Marianckie Łaźnie). Ksawery dotarł do Karlsbadu 25 lipca i rozpoczął kurację tamtejszą wodą²⁸. 1 sierpnia wyjechał do Teplitz (Cieplice), gdzie odwiedził stryjenkę Franciszkę z Włódków Jabłonowską, żonę pamiętnikarza Ludwika Jabłonowskiego, i Leona Gołaszewskiego z Targowisk. Następnie udał się do Drezna na wizytę do doktora Augusta Wilhelma Hedenusa²⁹, który zalecił mu ciepłe kąpiele solne w Oeynhausien w Westfalii. Skrzyński dotarł tam 5 sierpnia. Do Krościenka wrócił 2 września 1854 r.³⁰

Wspólną podróż do Karlsbadu i Oeynhausien Skrzyńscy odbyli w lecie 1855 r. Wyjechali z Krościenka Wyżnego w niedzielę 17 czerwca. W podróży towarzyszyli im lokaj i pokojówka. Niefortunny wypadek, jaki zdarzył się ich służbie w Bochni (została okradziona na noclegu), spowodował, że zawrócili z drogi. Ponownie wyruszyli z Krościenka Wyżnego 20 czerwca rano i zatrzymali się na nocleg w Tarnowie. Tam wzięli pojazd pocztowy i przyjechali nim do Krakowa. 22 czerwca rano wyjechali koleją z Krakowa do Wrocławia, zatrzymując się po drodze na stacjach w Mysłowicach i w Kędzierzynie Koźlu. Do Wrocławia dotarli o godzinie 21 wieczorem. Przenocowawszy w mieście,

²⁵ *Fredro i fredrusie*, oprac. B. Zakrzewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 42–50.

²⁶ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 77, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 255–257, 259, 261, 264–265.

²⁷ A. Wielkuk, *Skrzyński (Zaremba <Zaręba> Skrzyński) Henryk* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 460–461.

²⁸ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 78, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 326.

²⁹ August Wilhelm Hedenus (1797–1862), lekarz niemiecki praktykujący w Dreźnie, udzielający pomocy Polakom przebywającym w tym mieście po powstaniu listopadowym, zasłużony dla badań nad źródłami mineralnymi w Karlsbadzie. E. Gurlt, *Hedenus August Wilhelm* [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 11, Leipzig 1880, s. 220–221.

³⁰ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 79, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 329–330.

rano wsiedli na kolej do Drezna, gdzie przyjechali 23 czerwca. Podróżowali pierwszą klasą, mając od Wrocławia do Drezna za towarzysza podróży Polaka pochodzącego z Królestwa Polskiego. Sześciodniowa podróż, odbyta różnymi środkami lokomocji (własny powóz do Tarnowa, powóz pocztowy do Krakowa, kolej na trasie Kraków – Wrocław i Wrocław – Drezno), minęła im dość przyjemnie. Sprzyjała im pogoda, dopiero po dotarciu do Drezna ochłodziło się i zaczął padać deszcz³¹.

Od 26 czerwca 1855 r. Skrzyńscy przebywali w Karlsbadzie. Spotkali tam swych krewnych – najstarszego brata Ksawerego Władysława Skrzyńskiego z Bachorza z żoną Wandą i córką Dunią (Wandą) oraz matkę – Konstancję z Fredrów Skrzyńską, najmłodszego brata ks. Henryka Skrzyńskiego, stryjenkę Emilii – Franciszkę z Włodków Jabłonowską oraz ciotkę Skrzyńskich – Domicellę z Konarskich Fredrową, żonę Seweryna Fredry. Obok bliskiej rodziny w Karlsbadzie Skrzyńscy spotkali tę dalszą – Dąbskich spod Oświęcimia, swych sąsiadów – Marię z Gołaszewskich Sobolewską, pochodzącą z Targowisk, Ludwikę z Boguszów Gorayską z córkami z Moderówki, Emmę z Załuskich Ostaszewską z mężem Teofilem Wojciechem Ostaszewskim ze Wzdowa, Krasickich z Bachórca, a także ziemian z okolic Krakowa – Marię Annę z Ostrowskich Morstinową i Władysława Ostrowskiego, jak również Lwowa – Karnickich i Humnickich. Według Emilii Skrzyńskiej towarzystwo polskie w Karlsbadzie było bardzo liczne, „nie można wyjść na spacer, żeby nie słyszeć pełno osób mówiących po polsku”³².

Skrzyńscy zamieszkali przy jednej z głównych promenad Karlsbadu Alte Wiese (Stara Łąka). Wyszczona podwójnym rzędem kasztanów aleja mieściła najlepsze hotele i sklepy³³. Skrzyńscy zajęli apartament na drugim piętrze. Mieli do dyspozycji pokój bawialny z sypialnią, garderobą i pokojem lokaja. Przysługiwał im również stolik przy promenadzie ocieniony drzewami, gdzie można było wypoczywać na świeżym powietrzu³⁴.

Dzień w Karlsbadzie rozpoczynał się dla naszych kuracjuszy już o godzinie 5 rano. Ksawery Skrzyński szedł wówczas do pijalni wypić przepisane mu siedem kubków wody Mühlbrunn. Emilia Skrzyńska z kolei rozpoczynała dzień wizytą w kościele o godzinie 6 rano, a potem wypijała trzy kubki wody Schlosbrunn. Przy tym przechadzali się również przy źródłach. O wpół do ósmej wy-

³¹ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 379–381.

³² MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 384–385, 387–389.

³³ Z. Dobieszewski, dz. cyt., s. 3–4.

³⁴ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 381.

chodzili na spacer zwykle w towarzystwie członków rodziny. W jego trakcie wstępowali na śniadanie i na kawę. Po śniadaniu towarzyszyli matce Ksawerego, która ze względu na wiek poruszała się na wózku. O wpół do drugiej w większej grupie udawali się na obiad do domu zdrojowego (Kursaal, Curhaus). Po obiedzie panowie spędzali czas w swoim towarzystwie na paleniu fajek, zaś panie zabawiały się robótkami ręcznymi i rozmowami. O godzinie 16.30 towarzystwo wychodziło na spacer, podczas którego wstępowano do okolicznych lokali na kawę. Dzień kończono przeważnie o godzinie 21, rozchodząc się na spoczynek. W soboty odbywały się reuniony, czyli wieczory z tańcami, w których uczestniczyły zwłaszcza panny na wydaniu³⁵.

Celem spacerów kuracjuszy były miejsca powszechnie odwiedzane w kurorcie, np. Posthof (budynek pocztowy w stylu klasycystycznym, miejsce odpoczynku i rozrywki), Freundschaftsaal (kawiarnia), góra Skok Jelenia (Hirschensprung), góra Aberg, góra Trzech Krzyży (Drei Kreuze), góra Belweder. Organizowano również wycieczki piesze do pobliskich miasteczek, m.in. do manufaktury porcelany i warsztatu wyrabiającego drewniane szkatułki w Hammer (Pirkenhammer), a także kolejką do miasta Elbogen, gdzie podziwiano piękne położenie miasteczka, przez które przepływa rzeka Eger, i zwiedzano fabrykę porcelany. W kurorcie osoby starsze i mające problemy z chodzeniem poruszały się wózkami ciągniętymi przez osiołki prowadzone przez chłopaków jako furmanów³⁶.

W Karlsbadzie Skrzyńscy korzystali z kuracji wodą pitną. Emilia nic nie wspominała o kąpielach czy innych zabiegach zdrowotnych (inhalacje, leczenie produktami mlecznymi). Uzdrowisko to przyciągało wielu kuracjuszy, w tym elitę kulturalną i polityczną Europy XIX w. Emilia Skrzyńska postrzegała Karlsbad jako miejsce pełne ludzi dobrze ubranych, wręcz wystrojonych, spędzających czas bardzo przyjemnie³⁷.

Tygodniowy koszt wynajęcia apartamentu w Karlsbadzie wynosił 28 złr. Dla porównania korzec pszenicy pod koniec czerwca 1855 r. we Lwowie kosztował ponad 35 złr, zaś za bochenek chleba pszennego płacono w tym mieście w 1858 r. prawie 7 kr.³⁸ Skrzyńscy spędzili w kurorcie ponad pięć tygodni, więc

³⁵ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 383–385.

³⁶ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 381–382, 388, 390–391.

³⁷ Podobną opinię wyrażała Natalia Gadomska przebywająca w Karlsbadzie w 1857 r. K. Studnicka-Mariańczyk, „Mały kawalek Europy” w *świecie pamiętnikarskiej relacji z podróży Natalii Gadomskiej* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. VI: *Moda i styl życia*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017, s. 276.

³⁸ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 381; „Gazeta Lwowska”, nr 147 z 28 VI 1855 r., s. 3. Korzec to około 120 litrów. S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914*, Lwów 1934, s. 113.

koszt wynajęcia stacji stanowił 140 złr. Do tego dochodziły inne wydatki związane z wyżywieniem i rozrywkami. Dla porównania Henryka z Męcińskich Krasicka z Dubiecka, która przebywała w Karlsbadzie w 1843 i 1845 r., za stancję płaciła po 21 złr tygodniowo. Łącznie z innymi wydatkami ponad 5-tygodniowy pobyt w Karlsbadzie w 1843 r. kosztował Krasicką 575 złr, zaś w 1845 r. – 382 złr 46 kr.³⁹ Aleksander Fredro przebywający w Karlsbadzie z żoną i córką w lecie 1860 r. płacił za tygodniowe utrzymanie i apartament już po 77 złr⁴⁰.

Skrzyńska nie odnotowywała szczegółowych kosztów podróży i pobytu w kurorcie. Zdawała sobie sprawę z ponoszonych wydatków i trudnej sytuacji finansowej swojej rodziny zmagającej się w tym czasie z ciągłymi kłopotami gospodarczymi. W 1852 r. spaliły się im zabudowania gospodarcze w Krościenku Wyżnym, w lecie 1853 r. wylew rzeki Wisłok zniszczył paszę dla zwierząt, w jesieni 1854 r. zbiory zbóż i kartofli okazały się bardzo kiepskie. Ponadto w tym czasie rozpoczęły się spory o serwituty w Podsadkach i Krasnej, które trwały kilka lat i wymagały od Skrzyńskich ponoszenia kosztów finansowych⁴¹. Emilia traktowała wyjazd jako konieczność związaną ze zdrowiem męża, ale też była świadoma, że sam pobyt w Karlsbadzie nie przyniesie radykalnej poprawy jego stanu fizycznego i psychicznego.

Skrzyńscy opuścili Karlsbad 31 lipca 1855 r. i przenieśli się do Westfalii, do uzdrowiska Oeynhausen. Wyjechali wraz z bratem Ksawerego ks. Henrykiem Skrzyńskim eilwagenem przez Rudawy do Zwickau w Saksonii, gdzie o godzinie 17 wsiedli do pociągu do Lipska, a o 20 byli w tym mieście. 1 sierpnia wyjechali o godzinie 7 rano pośpiesznym pociągiem i przez Magdeburg, Brunshwik i Hanower przybyli do Oeynhausen o godzinie 17.30⁴².

Zakład kąpielowy w Oeynhausen nie zrobił wielkiego wrażenia na Skrzyńskich. Położony był co prawda w pięknej okolicy, ale działał zaledwie od 12 lat, stąd dopiero rozbudowywano poszczególne budynki. Skrzyńska odnoto-

³⁹ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej cyt.: APP), z. 158 – Archiwum Krasickich z Leska, sygn. 244 – Dzienniki Henryki z Męcińskich Krasickiej 1843–1845, s. 31, 115; D. Zahel, *Jak to dawniej w drodze było. Dziennik Henryki z Męcińskich Krasickiej z podróży do Karlsbadu w 1845 roku* [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały VI Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach*, Kielce 2002, s. 521–533.

⁴⁰ *Fredro i Fredrusie*, s. 105–107.

⁴¹ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 77, b.p.; nr 78, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 270–271, 289; CPAHL, f. 146 – Namiestnictwo Galicyjskie, op. 64, spr. 5230 – Sprawy o serwituty wsi Czarnorzeki, Krasne Ruskie, 1857–1862, k. 46–48v; spr. 5231 – Sprawy o serwituty wsi Czarnorzeki, Krasne Ruskie, 1852–1860, k. 79–79v; 93–94, 97–98v; spr. 5232 – Sprawy o serwituty wsi Czarnorzeki, Krasne Ruskie, 1857–1910, k. 5–8v, 104. Bardzo dziękuję doktorowi Joachimowi Popkowi za udostępnienie dokumentów serwitutowych.

⁴² MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 391–392.

wała wprawdzie piękny dom zdrojowy (kursal) i łaźienki otoczone ogrodami, gdzie spacerującym przygrywała rano i wieczorem orkiestra, ale dużo placów było jeszcze niezagospodarowanych. Zwróciła uwagę na saliny polecane jako miejsce spacerów ze względu na filtrowaną w nich wodę, wydzielającą sole korzystne dla zdrowia. Mimo dużej liczby gości życie towarzyskie w kurorcie było dużo nudniejsze niż w Karlsbadzie⁴³.

Tutaj Skrzyńscy rozpoczynali dzień o godzinie 6. Ksawery szedł brać przepisane mu kąpiele, zaś Emilia od godziny 7 piła wodę Salzbürnn z serwatką z mleka owczego (żętycą), stosowaną głównie przy leczeniu gruźlicy. Po spacerze w ogrodzie wracali do swojej stacji na śniadanie i kawę spożywaną o godzinie 9. Potem zajmowali się czytaniem i pisanem listów. W południe znów udawali się na spacer i do kąpeli parowej. Skrzyńska opisała ową kąpiel następująco: „Na środku łaźienki okrągło zbudowany jest rezerwuar, ze środka tegoż idzie do góry rura. Z tej rury wytryskuje obficie słona ciepła woda. Tu, spadając do rezerwuaru, rozbija się w drobny deszcz i parę, i to jest co ma szczególnie na piersiowe słabości pomyślny wpływ wywierać. Kąpiące się osoby, biało ubrane, zasiadają jak duchy naokoło rezerwuaru i oddychają uzdrawiającą parę. Rano są godziny tego rodzaju kąpeli dla kobiet, a po południu dla mężczyzn”. O godzinie 13 Skrzyńscy jedli obiad dostarczany im z domu zdrojowego. Po południu spacerowali i odwiedzali ponownie łaźienkę z kąpielą parową. Miejscem nawiedzonym przez Skrzyńską była również kaplica urządzona w pokoju, w której w niedziele i niekiedy w dnie powszednie odprawiano msze święte. Peregrynaci zwiedzali też okoliczne atrakcje turystyczne. Wybrali się wynajętym pojazdem do Porta Vestfalica, skąd odbyli spacer na górę Wittekindenberg, na której stała kaplica św. Małgorzaty i znajdowała się wieża widokowa. Zwiedzili również miasteczko Vlotho, które jednak nie bardzo im się spodobało⁴⁴.

W Oeynhausen Skrzyńscy wynajęli apartament złożony z pięciu pokoi na pierwszym piętrze, za który płacili 12 talarów tygodniowo⁴⁵. Chwalili sobie tanie i dobre wyżywienie. W porównaniu z Karlsbadem życie w Oeynhausen było według nich dużo tańsze⁴⁶.

⁴³ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 392.

⁴⁴ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 393, 395–398.

⁴⁵ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 392. Talar jako jednostka monetarna na ziemiach niemieckich po 1821 r. dzielił się na 30 srebrnych groszy. W 1855 r. talar pruski był wart 1 złr 49 ½ kr. „Gazeta Lwowska”, nr 147 z 28 VI 1855 r., s. 4.

⁴⁶ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 393.

28 sierpnia 1855 r. w południe Skrzyńscy wyjechali z Oeynhausenu. Po drodze zatrzymali się w Hanowerze, gdzie zwiedzili pałace Herrenhausen i Montbrillant należące do króla Hanoweru Jerzego V. Do pałacu Herrenhausen Skrzyńscy nie weszli, natomiast wielkie wrażenie na Emilii zrobiły ogrody pałacowe w stylu angielskim i francuskim oraz wiele rzadkich okazów flory, m.in. lilie wodne Wiktorii Regia, odkryte i opisane w I połowie XIX w. w Amazunii i nazwane tak na cześć królowej Wiktorii. 29 sierpnia wieczorem Skrzyńscy stanęli w Dreźnie, gdzie spotkali się ze Skrzyńskimi z Bachórze. Spędzili w mieście siedem dni, załatwiając zakupy i zwiedzając okolice, m.in. miasteczko Tarente. 5 września wyjechali w drogę powrotną do domu. Podróżowali do Görlitz, gdzie wsiedli do pociągu relacji Berlin – Kraków. Nie obyło się bez problemów, bowiem zepsuła się lokomotywa i podróżni musieli czekać na jej naprawę. 7 września po południu Skrzyńscy byli w Krakowie, zaś 9 września w Krościenku Wyżnym⁴⁷.

Zgodnie z zaleceniem lekarzy Ksawery Skrzyński miał powtarzać kurację wodą karlsbadzką co roku, jednak ze względu na koszty tych wyjazdów i potrzeby rodziny musiał z nich zrezygnować. Ograniczał się do picia wody z Karlsbadu sprowadzonej do Bachórze. Korzystał również z kuracji w położonym w pobliżu Krościenka Wyżnego Iwoniczu Zdroju. Według Emilii Skrzyńskiej mąż był hipochondrykiem, więc wyjazdy kuracyjne uważała za stratę pieniędzy, których rodzina nie posiadała w nadmiarze⁴⁸.

Podczas pobytu w kurortach uzdrowiskowych nie tylko „ratowano” zdrowie, ale również nawiązywano znajomości towarzyskie ważne dla kariery zawodowej czy życia osobistego. Nierzadko dochodziło tam do zawiązania relacji kończących się zaręczynami i małżeństwem⁴⁹. Pobyt rodziny Skrzyńskich w Karlsbadzie w 1855 r. zaowocował małżeństwem Duni Skrzyńskiej z Władysławem Ostrowskim. Ten ostatni przybył do uzdrowiska wraz z siostrami Karoliną Ostrowską i Marią Anną z Ostrowskich Morstinową. Początkowo Ostrowski nie wyróżniał Duni, pojawiając się w towarzystwie różnych panien. Nawet Emilia Skrzyńska przypuszczała, że przedmiotem jego zainteresowania jest Helena Humnicka, o rękę której Ostrowski starał się już wcześniej. Ostatecznie jednak zwrócił się w stronę Duni Skrzyńskiej i poprosił najpierw jej ojca o pozwolenie starania się o córkę, a następnie ją o pozwolenie proszenia rodziców o jej rękę. Uzyskawszy zgodę, na początku września 1855 r. uważany był już za narzeczonego Duni, jednak oficjalne zaręczyny miały odbyć się w Krakowie w obecności

⁴⁷ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 398–401.

⁴⁸ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 82, b.p.

⁴⁹ K. Karolczak, *Arystokracji galicyjskiej „podróże do wód”* [w:] *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, red. F. Leśniak, Kraków 2000, s. 248–249.

matki Władysława⁵⁰. Zakończeniem procesu rozpoczętego w Karlsbadzie był ślub młodej pary, który odbył się 12 kwietnia 1856 r. w Bachórze⁵¹.

W 1871 r. Emilia, prawdopodobnie z młodszą córką Marią, były w uzdrowiskach na ziemiach niemieckich, zwiedzając po drodze Monachium. Zimą 1877 r. (grudzień 1876 – maj 1877) obie panie Skrzyńskie spędziły we Włoszech i Francji. Podróż ta była spowodowana kłopotami zdrowotnymi Maryni związanymi z chorobą płuc. Jej wyzdrowienie matka przypisywała cudowi za przyczyną Matki Bożej z Lourdes, stąd też wyjazd miał także wymiar pielgrzymki do francuskiego sanktuarium. Obu paniom Skrzyńskim w podróży towarzyszyła Lucyna Mioszewska (1820–1893), pochodząca z rodziny senatorskiej pieczętującej się herbem Ślepowron, nauczycielka, tłumaczka i autorka podręczników do nauki czytania, wydalona z Królestwa Polskiego za działalność patriotyczną przed wybuchem powstania styczniowego i związana z rodziną Skrzyńskich do swej śmierci w 1893 r.⁵² Brak męskiej opieki podczas podróży wiązał się z jej charakterem i długością. Emilia Skrzyńska uważała, że jej mąż, czy najstarszy syn, szybko znudziliby się tym trybem życia, jaki prowadziły kobiety⁵³.

Marynia Skrzyńska, zapewne z panną Mioszowską, wyjechała w tę podróż już wczesną jesienią (wrzesień) 1876 r., zatrzymując się po drodze w Wenecji i Rzymie. Matka dojechała do niej półtora miesiąca później. Podróżniczki spędzały miesiące zimowe w łagodnym klimacie nad Zatoką Neapolitańską – w Neapolu, Posillipo, Chiaia, Baia i Pozzuoli. Celem pobytu było przede wszystkim polepszenie kondycji zdrowotnej Maryni Skrzyńskiej. Podróżniczki zachwycone były klimatem i roślinnością, natomiast uznały, że okolice Neapolu są bardzo biedne i brudne. Emilia Skrzyńska odnotowała: „Nie wiem czy u nas nawet w żydowskich miasteczkach podobne biedy widzieć można!”⁵⁴. Tym samym potwierdziła podobną opinię wydaną w I połowie XIX w. przez polskie peregrynantki⁵⁵.

Panie Skrzyńskie podróżowały bez męskiej opieki, opierając się jedynie na trasie podróży wytyczonej przez przyjaciela rodziny generała Gustawa Stel-

⁵⁰ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 397.

⁵¹ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 81, b.p.

⁵² Archiwum Kurii Prowincjalnej Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie, Pułdo O. Orpiszewski, List Lucyny Mioszewskiej do Marii Orpiszewskiej z 2 VII 1893 r., b.p.; I. Bieniarzówna, *Mioszewska (Mioszowska) Lucyna* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 815.

⁵³ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p.

⁵⁴ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p.

⁵⁵ M. Zbrzeźniak, *Polskie peregrynantki we Włoszech w latach 1815–1848. Portret Italii, jej kultury i mieszkańców* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki*, t. I, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014, s. 31–32.

czyka⁵⁶ i radach przesyłanych w listach przez Ksawerego Skrzyńskiego. Emilia Skrzyńska sama poprosiła generała Stelczyka o wskazanie kilku możliwych do pokonania tras. Ten przesłał „po mistrzowsku wypracowane marszruty”. Wśród nich „jedna jest z wycieczką z Rzymu przez południową Francję do Lourdes i na powrót przez Szwajcarię”. Ta właśnie trasa najbardziej spodobała się Emilii, chociaż była najdłuższa, a co za tym szło, najbardziej kosztowna⁵⁷.

Na południu Włoch towarzystwo galicyjskich podróżniczek ograniczało się do cudzoziemców przebywających w tym samym hotelu: Francuzów, Anglików, Włochów i Rosjan. Podczas pobytu w Pozzuoli panie zaprzyjaźniły się z Angielkami na co dzień mieszkającymi w Indiach, które zwiedziwszy wiele krajów, zajmowały towarzystwo opowieściami o swoich podróżach. Codzienne spacerowały, zwiedzanie pałaców i muzeów, a także atrakcji tych okolic – wulkanów (Wezuwiusz) i jezior powstałych w kraterach wulkanicznych (Lac d’Agnano) oraz starożytnych ruin (Pompeje, Świątynia Serapisa) uzupełniały każdodziwne wizyty w kościołach. Panie starały się codziennie być na mszy świętej i regularnie przystępować do sakramentów, jeżeli tylko znalazły kapłana spowiadającego w języku francuskim. W Neapolu peregrynantki odwiedziły słynny teatr operowy San Carlo, gdzie obejrzały *Cyrulika sewilskiego* Gioacchina Rossiniego. Uczestniczyły również w karnawale, obserwując zwyczaje i zabawy neapolitańczyków. Niektóre z tych wypraw, np. na Wezuwiusz, podejmowały wbrew woli Ksawerego Skrzyńskiego, zatroskanego o ich bezpieczeństwo. Emilia Skrzyńska obawy męża podsumowała następująco: „dostałam zaraz depeszę od Ksawerego wyrażającą życzenie, abyśmy nie jechały na Wezuwiusza, dobrze więc żeśmy się z tym pierwiej uwinęły, bo z daleka to się wydaje niebezpieczna ekspedycja, a z bliska widzi się, że taką nie jest”⁵⁸. Niebezpiecznymi jawiły się również wycieczki łodzią na morze czy wynajętymi pojazdami konnymi w bardziej odludne okolice. Te ostatnie groziły napadem i rabunkiem, ale podróżniczki podejmowały je mimo obaw. Zdecydowanie tym, co najbardziej zachwycało Emilię Skrzyńską, był nadmorski krajobraz. Widok morza i brzegów zatoki, oświetlonych przez zachodzące słońce, wielokrotnie wzbudzał podziw peregrynantek. Panie były również zachwycone roślinnością, zwłaszcza bogactwem różnych gatunków kwiatów. Emilia Skrzyńska zwracała uwagę na zwiedzane galerie i muzea. Interesowała się zwłaszcza malarstwem, sama zresztą

⁵⁶ Gustaw Stelczyk (8 XII 1814–17 IX 1890), przyjaciel Ksawerego Skrzyńskiego z czasów służby w wojsku austriackim. Przyjechał do Skrzyńskich do Krościenka Wyżnego w grudniu 1870 r. i pozostał tutaj do 21 VIII 1881 r. Zmarł w Kremsmünster. Zob. A. Schmidt-Brentano, *Die k.k. bzw. K. u. k. Generalität 1816–1918*, Wien 2007, s. 178; MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 152, b.p.

⁵⁷ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p.

⁵⁸ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p.

w wolnym czasie malowała, wykazując talent w tym kierunku, podobnie jak inne przedstawicielki rodzin Jabłonowskich i Fredrów.

24 marca 1877 r. panie Skrzyńskie wyjechały do Rzymu, zatrzymując się po drodze w Casercie, gdzie zwiedziły pałac królewski otoczony pięknym ogrodem na wzór Wersalu. W Rzymie zatrzymały się w hotelu Minerwa położonym obok kościoła Santa Maria sopra Minerva, bardzo wówczas przepełnionym. Z restauracji hotelowej (*table d'hote*) korzystało dziennie 200 osób. W Rzymie podróżniczki znalazły się w towarzystwie sąsiadów i znajomych spędzających tam zimę – Marii Ostaszewskiej ze Wzdowa, Karola Załuskiego z Iwonicza, Marii Sobolewskiej z Targowisk, Skrzyńskich z Kobylanki. Oddały się zwiedzaniu muzeów i kościołów rzymskich. Uczestniczyły w uroczystościach religijnych Wielkiego Tygodnia i Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. 2 kwietnia, w Poniedziałek Wielkanocny, uczestniczyły w audiencji u papieża Piusa IX. Zwiedziły także Bibliotekę i Ogrody Watykańskie.

Panie doświadczyły również niebezpieczeństw związanych z podróżami. Podczas pobytu w Rzymie Emilii Skrzyńskiej przydarzył się nieszczęśliwy wypadek, gdy przewrócił się powóz, którym jechały. Spadła do dołu wybranego pod fundament nowego domu, a na nią przewrócił się powóz. Na szczęście Emilia tylko się potłukła, zaś pozostałym paniom nic się nie stało.

14 kwietnia 1877 r. Skrzyńskie ruszyły w dalszą drogę pociągiem. Przez Pizę i Genuę dostały się do Nicei. Oprócz tych miejscowości zwiedziły także Mentonę i Monte Carlo, gdzie wstąpiły do kasyna, które wzbudziło w Emilii Skrzyńskiej mieszane uczucia – z jednej strony podziw dla jego architektury i wnętrza, zaś z drugiej przerażenie z powodu hazardu niszczącego ludzi. Dalej ich droga prowadziła przez Cannes, Marsylię, Montpellier i Tuluzę, w której znalazły się 23 kwietnia. Następnego dnia późnym wieczorem dotarły do kolejnego przystanku w podróży – do Lourdes. Tam zatrzymały się w Hotel de la Grotte. Uczestniczyły w nabożeństwach odprawianych w sanktuarium. Złożyły również świadectwo uzdrowienia Maryni, przypisywanego Matce Boskiej z Lourdes, które miało zostać zapisane w kronikach prowadzonych w sanktuarium. Podróżniczki opuściły Lourdes po tygodniowym pobycie 1 maja 1877 r. Wracaly do kraju przez Tuluzę, Awinion, Lyon, Genewę, Vevey, Berno, Lucernę, Schafhausen, Konstancję, Monachium, Salzburg i Wiedeń. Tam spotkały się ze szwagrem Emilii – Ludwikiem Skrzyńskim z Nozdrzca i jego synem Sewerynem przebywającymi w Baden. 18 maja panie przyjechały pociągiem do Krakowa. Zatrzymały się na kilka dni w Branicach, u córki i zięcia Emilii – Cecylii i Stanisława Badenich. Ostatecznie 26 maja 1877 r. panie znalazły się z powrotem w Krościenku⁵⁹.

⁵⁹ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p.

Emilia Skrzyńska nie podsumowała kosztów półrocznego pobytu trzech osób za granicą. Podawała jedynie ceny hoteli lub niektórych usług. I tak, dzienny pobyt podróżniczek w Pozzuoli kosztował 21 franków, zaś w Neapolu – 30 franków. W tej pierwszej miejscowości spędziły 55 dni, a zatem wydały 1155 franków. Za 26 dni (od 1 do 9 stycznia i od 7 do 24 marca) spędzonych w hotelu w Neapolu zapłaciły 780 franków⁶⁰. W przeliczeniu na walutę austriacką było to około 970 złr⁶¹. Dla porównania urzędnik administracji miejskiej (kasjer, rewident, sekretarz) zarabiał wówczas 1500 złr rocznie⁶². Dzień pobytu w Lourdes (nocleg z wyżywieniem) kosztował 11 franków od osoby. Ośmiodniowa wizyta w sanktuarium wyniosła podróżniczki w sumie 264 franki, czyli 132 złr⁶³.

W tym samym roku Skrzyńscy wysłali w podróż swego młodszego syna Wincentego. Celem wyjazdu były konsultacje lekarskie u znanego specjalisty w zakresie chorób nerwowych doktora Wormsa⁶⁴ w Paryżu i ewentualna kuracja, którą lekarz zaleci. Towarzyszem podróży Wicia został generał Gustaw Stelczyk⁶⁵. Panowie wyjechali 28 lipca 1877 r. do Wiednia, a stamtąd 1 sierpnia przez Monachium do Paryża, w którym znaleźli się 2 sierpnia wieczorem. Konsultacje lekarskie zaowocowały wysłaniem Wincentego do Dieppe, gdzie miał zażywać kąpiele morskich. Obaj panowie do Krościenka wrócili 17 września. Pobyt syna we Francji ze względu na wysokie koszty budził obawy Skrzyńskich, jednak nie zrezygnowali z niego. Liczyli, że przyniesie on pozytywne skutki dla zdrowia Wincentego⁶⁶.

Obok korzystania z kuracji zdrowotnych wyjazdy Skrzyńskich miały również charakter towarzyski. Gospodarowanie na wsi w oddaleniu od rozrywek miejskich nudziło Ksawerego Skrzyńskiego. Stąd zapewne brały się wyjazdy do stolicy Austro-Węgier – Wiednia, gdzie Emilia i Ksawery Skrzyńscy spędzili jesień 1873 r., lub samego Ksawerego do Wenecji we wrześniu i październiku 1875 r.⁶⁷

⁶⁰ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p. Nie były to całkowite wydatki, ale zaledwie ich część. Dochodziły jeszcze koszty związane z podróżowaniem pociągami, wynajęciem powozów, przewodników, kupnem biletów do teatru, uzyskaniem porad lekarskich, wysłanymi depeşami, zakupami.

⁶¹ Za 1 franka w 1877 r. płacono około 50 krajcarów, a więc koszt pobytu w hotelach w Neapolu i Pozzuoli wynosił 967 złr 50 kr. „Czas”, nr 81 z 11 IV 1877 r., s. 5.

⁶² S. Horszowski, dz. cyt., s. 151.

⁶³ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p.

⁶⁴ Być może Jules Worms (1830–1898), francuski lekarz pracujący w Paryżu. J. Pagel, *Biographisches Lexikon hervorragender Ärzte des neunzehnten Jahrhunderts*, Berlin–Wien 1901, kol. 1880.

⁶⁵ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 118, b.p.

⁶⁶ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 119, b.p.

⁶⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 8410 II – Listy Jana Aleksandra Fredry do rodziców [t. 1] 1856–1874, k. 175; Listy Jana Aleksandra Fredry do rodziców [t. 2] 1875–1876, k. 15v, 31.

Z „Dziennika” Emilii Skrzyńskiej wiadomo o podróżach poza Galicję podejmowanych przez członków rodzin Skrzyńskich, Fredrów i Starowiejskich. Jeżdżono do Badenu (Ignacy Skrzyński w 1854 r.), Ems, Spa i Ostendy (Starowiejscy w 1855 r.)⁶⁸. Popularnymi ośrodkami kuracyjnymi wśród rodziny były także Marienbaden (Mariańskie Łaźnie) i Mentona na francuskiej Riwieryze⁶⁹.

Rodzina Skrzyńskich reprezentująca ziemiańskie kręgi społeczeństwa galicyjskiego w XIX w. podróżowała po Europie głównie w celach zdrowotno-towarzyskich. Jej członkowie udawali się do kurortów polecanych ze względu na dolegliwości zdrowotne po konsultacjach z wybitnymi lekarzami tego czasu, pracującymi w Krakowie, Dreźnie czy Paryżu. Pobyt w znanych uzdrowiskach Skrzyńscy łączyli z rozrywkami oferowanymi przez dany ośrodek i korzystali z możliwości zwiedzenia atrakcji turystycznych pobliskich miejsc. Środki transportu wybierane przez tę rodzinę należały do najbardziej preferowanych w XIX w., a więc przede wszystkim kolej żelazna w miejscach, gdzie była dostępna, eilwagen czy wynajmowane pojazdy konne. Panie z rodziny Skrzyńskich wykazywały się ciekawością i odwagą w zwiedzaniu interesujących miejsc. Nieraz wbrew przestrogom i wskazówkom męskich przedstawicieli rodziny korzystały z nadarzających się okazji obejrzenia atrakcji turystycznych. Podróżowanie w gronie kobiecym, bez męskiej opieki można uznać za przejaw emancypacji kobiet w II połowie XIX w.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

z. 301 – Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji lwowskiej, sygn. 367 – Parafia Gródek Jagielloński. Księga metrykalna urodzeń, ślubów i zgonów 1785–1833; sygn. 814 – Parafia Lwów św. Marii Magdaleny. Księga chrztów 1836–1852.

Archiwum Narodowe w Krakowie. Ekspozytura w Spytkowicach

z. 459 – Sąd Szlachecki w Tarnowie, sygn. Succ. 5966.

Archiwum Państwowe w Przemyślu

z. 158 – Archiwum Krasickich z Leska, sygn. 244 – Dzienniki Henryki z Męcińskich Krasickiej 1843–1845.

Archiwum Parafialne w Krościenku Wyżnym

Księga chrztów 1838–1866.

⁶⁸ MPK, Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 80, b.p.; nr 82, b.p.; E. z Jabłonowskich Skrzyńska, dz. cyt., s. 397.

⁶⁹ T. Stegner, *Wypoczynek „u wód”*. *Kobiety z ziem polskich w dziewiętnastowiecznych kurtkach* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki*, t. I, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014, s. 15.

Księga zmarłych 1847–1876.

Liber natorum, copulatorum et mortuorum 1890–1906.

Archiwum Kurii Prowincjalnej Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Krakowie

Pudło O. Orpiszewski, List Lucyny Mieroszewskiej do Marii Orpiszewskiej z 2 VII 1893 r.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

rkps 8410 II – Listy Jana Aleksandra Fredry do rodziców [t. 1] 1856–1874, Listy Jana Aleksandra Fredry do rodziców [t. 2] 1875–1876.

Muzeum Podkarpackie w Krośnie

Dziennik Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej, nr 59, nr 75, nr 77, nr 78, nr 79, nr 80, nr 81, nr 82, nr 118, nr 119, nr 152.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

f. 146 – Namiestnictwo Galicyjskie, op. 64, spr. 5230 – Sprawy o serwituty wsi Czarnorzeki, Krasne Ruskie, 1857–1862; spr. 5231 – Sprawy o serwituty wsi Czarnorzeki, Krasne Ruskie, 1852–1860; spr. 5232 – Sprawy o serwituty wsi Czarnorzeki, Krasne Ruskie, 1857–1910,

f. 166 – Tabula Krajowa we Lwowie, op. 1, spr. 2532 – Księga wpisów dokumentów majątkowych 1820–1826; spr. 3916 – Księga wpisów dokumentów majątkowych mieszkańców okręgu jasielskiego 1849–1854,

f. 618 – Księgi metrykalne rzymskokatolickie, op. 2, spr. 918 – Księga metrykalna kościoła parafialnego w Gródku 1823–1824; spr. 1079 – Księga metrykalna kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie 1851–1854; spr. 1194 – Księga metrykalna parafii Nawaria 1847–1851.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie. Oddział Rękopisów

f. 141 – zbiór A. Czołowskiego, op. III, od. zb. 445 – Materiały rodzinno-majątkowe Skrzyńskich, XIX – pocz. XX w.

Źródła drukowane

Fredro A., *Proza*, t. XIII, cz. 1 (*Pisma wszystkie. Wydanie krytyczne*, t. XIII, cz. 1), Warszawa 1968.

Fredro i fredrusie, oprac. B. Zakrzewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914*, Lwów 1934.

Jabłonowski L., *Pamiętniki*, oprac. K. Lewicki, Kraków 1963.

Prek F.K., *Czasy i ludzie*, przyg. do druku H. Barycz, Wrocław 1959.

Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Lwów 1868.

Skrzyńska z Jabłonowskich E., *Dzienniki z lat 1844–1855*, do druku przygotowali, wstępem i komentarzem opatrzyli B. Lorens, J. Kuzicki, Rzeszów 2020.

Szeptycka z Fredrów Z., *Wspomnienia z lat ubiegłych*, przyg. do druku B. Zakrzewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

Opracowania

Bieniarzówna I., *Mieroszewska (Mieroszowska) Lucyna* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 815.

Dobieszewski Z., *Karlsbad. Jego lecznicze znaczenie; – jak się w nim zachować i jak się urządzić należy?*, Warszawa 1879.

- Gurlt E., *Hedenus August Wilhelm* [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 11, Leipzig 1880, s. 220–221.
- Karolczak K., *Arystokracji galicyjskiej „podróże do wód”* [w:] *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, red. F. Leśniak, Kraków 2000, s. 235–254.
- Karolczak K., *Dzienniki z podróży ziemian polskich* [w:] *Pamiętniki, dzienniki i relacje jako źródła do badań historycznych (XVIII–XX wiek)*, red. K. Karolczak, Kraków 2011, s. 126–136.
- Łazarkowie M. i R., *Uzdrowiska w Europie. Teraźniejszość i rys historyczny*, Lublin 2007.
- Matysiak M., *Podróż kuracyjna jako jedna z form spędzania czasu wolnego w rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku (1795–1863)* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 247–256.
- Pagel J., *Biographisches Lexikon hervorragender Ärzte des neunzehnten Jahrhunderts*, Berlin–Wien 1901.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. I, Warszawa 1880.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. IV, Warszawa 1883.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. V, Warszawa 1884.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. VI, Warszawa 1885.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, według planu F. Sulimierskiego, t. VIII, Warszawa 1887.
- Stegner T., *Wypoczynek „u wód”*. *Kobiety z ziem polskich w dziewiętnastowiecznych kurortach* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki, t. I, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014, s. 9–24.
- Studnicka-Mariańczyk K., „Mały kawałek Europy” w świetle pamiętnikarskiej relacji z podróży Natalii Gadomskiej [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. VI: *Moda i styl życia*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017, s. 263–278.
- Ślusarek K., *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013.
- Wielkuk A., *Skrzyński (Zaremba <Zaręba> Skrzyński) Henryk* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 460–461.
- Zahel D., *Jak to dawniej w drodze było. Dziennik Henryki z Męcinińskich Krasickiej z podróży do Karlsbadu w 1845 roku* [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały VI Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach*, Kielce 2002, s. 521–533.
- Zbrzeźniak M., *Polskie peregrynantki we Włoszech w latach 1815–1848. Portret Italii, jej kultury i mieszkańców* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki, t. I, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014, s. 25–37.
- Zieleniewski M., *Zakłady zdrojowo-kąpielne w Galicji. IV. Lubień*, „Tygodnik Ilustrowany” 1871, nr 185, s. 28–30.

Prasa

„Czas”, nr 81 z 11 IV 1877 r., s. 5.

„Gazeta Lwowska”, nr 147 z 28 VI 1855 r., s. 3.

**Travels of Galician landowner families in the 19th century
as illustrated by the Skrzyński family**

Summary

Travels abroad constituted one of the most elitist pastimes of landed gentry in the 19th century. The fashion from the beginning of the 19th century among landowning elites required visiting health resorts. Staying at such places entailed not only the treatments recommended by doctors but also was of social-entertainment nature. The Skrzyński family, possessing estates in the vicinity of Krosno, Dubiecko and Lviv in 1850s visited mainly Carlsbad, Ostend and Oeynhausen in Westfall, where they wanted to bathe in curative waters. In order to improve her daughter Maria's health, Emilia Skrzyńska in winter 1877 spent three months in the south of Italy. Moreover, the women went on a pilgrimage to Lourdes in France, in the hope that the miraculous intervention of the Holy Virgin could improve Maria's health.

Key words: diaries, travel, Galicia, Skrzyński, health resort